

# Kasia Lins, Tonę

Tonę, znów tonę  
A ty patrzysz  
I nie mówisz nic!

Nie zostawiaj mnie tu samej  
Nie przywyknę już  
Nie powstanę

Nie płacz więcej, ze się rozlało  
Rękę podaj, choć złamaną

Mową, gestem, myślą, ciałem  
Daje znaki, lecz zbyt małe  
Lecz zbyt małe

Tonę, znów tonę  
A ty patrzysz  
I nie mówisz nic!  
Wtedy boje, się boję  
Że nie warte były wszystkie myśli moje  
Noce moje  
Przy twoim boku spędzone  
I tonę, znów tonę  
A ty patrzysz  
I nie mówisz nic!

Znów codzienność nas przywita  
Szarość dnia  
Twoja twarz tak blada  
Bez wyraz i bez barwy  
Twoje myśli, twoje wargi

Tonę, znów tonę  
A ty patrzysz  
I nie mówisz nic!  
Wtedy boje, się boję  
Że nie warte były wszystkie myśli moje  
Noce moje  
Przy twoim boku spędzone  
I tonę, znów tonę  
A ty patrzysz  
I nie mówisz nic!